RUSKI INWALID

N°. 124.

PIĄTEK. 28 Maia 1820 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. z Warszawy. Wiadomości Zagraniczne: Franciia. Anglhia. Hiszpaniia. Włochy.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

z Petersburga, 28 Maia.

Galeryia Jenerałów rossyyskich.

Którzy się odznaczyli w pamiętnych kampaniach 1812, 1813 i 1814 roku, malowana z rozkazu *Nayiaśnieyszego Cesarza JMści* ALEXANDRA I. przez G. *Dawe*, członka akademii Królewskiey sztuk nadobnych w Londynie.

Pan *Dawe* artysta któremu Cesarz JMść poruczył odmalować wizerunki przeznaczone do galeryi pomienioney, ma wydać pod naywyższą J. C. M. protekcyią zbiór ich litograficzny, iako pomnik wzniesiony chwale narodu.

Przedsięwzięcie to z wielu względów niemoże bydź oboiętnem dla współczesnych, z których iedni w zbiorze tych wizerunków znaydą krewnych, drudzy przyiaciół a inni dobroczyńców; lecz potomność nierównie większą nada mu wartość i cenę: będą to pamiątki historyczne chwały i świetności oyczyzny, męztwem i cnotami iey synów nabytey.

Co trzy tygodnie wyydzie iedna książka z pięciu wizerunków składaiąca się tak, że całe dzieło w iak naykrótszym czasie dokonane będzie. Cena prenumeraty iest rubli ass. 600, z tych trzysta płaci się przy zapisaniu się na nią; przy czem każdy z prenumeratorów odbierze bilet maiący mu służyć za rewers. Każda książka poiedyńczo kosztuiie rubli 25, każdy wizerunek z osobna rubli 10. — 200 wizerunków składać będzie tom, ozdobiony ryciną wstępną i pięknie oprawny. Exemplarze będą wydawane według porządku prenumeratorów, których imiona drukiem ogłoszone będą. W Petersburgu można prenumerować u P. *Dawe* w Galeryi eremitażu, gdzie i wizerunki oryginalne widzieć można, albo też u P. St. *Florent* Xięgarza dworu; w Moskwie u P. *Riss* Xiągarza na Pietrowce; w Warszawie u P. *Glüksberga*, Xięgarza uniwersytetu krolewskiego.

Oficerowie niemieszkaiący w Petersburgu mogą prenumerawać w sztabie głównym, z przesłaniem dokładnych adressów, a dzieło całe w swoim czasie dostawione im będzie przez kommunikacyią woyskową bez wszelkich opłat pocztowych.

Pani *Borgondio* rzadka i iedyna w swoim rodzaiu śpiewaczka, zyskała powszechne tak w stolicy tuteyszey iak i w Moskwie pochwały; na które równie czaruiący wdzięk iey głosu iak i klassyczność metody zasługuie. W przeszłą sobotę słyszeliśmy śpiew iey po raz ostatni. Wyieżdża ztąd do Niemiec, a na przeszłą zimę ma bydź w Paryżu. Śpiew iey zapewne na zewsze zostanie w pamięci prawdziwych znawców muzyki, a skromność która nieodstępnie towarzyszy wielkiemu talentowi tey artystki ziednała iey prawdziwy szacunek.

Królestwo Polskie.

z Warszawy 23 Maia.

Coroczna przeiażdzka mieszkańców stolicy tuteyszey do Bielan w Poniedziałek Zielonych Swiątek była tego roku iedna z nayświetnieyszych, a do tey świetności przyłożył się niemało dzień nader piękny i pogodny, co się rzadko zdarza. Nie licząc udaiących się tam z rana, tyle po południu ruszyło róznego rodzaiu poiazdów, i tyle osób iechało konno iż ogółem 4 tysiące kilkaset koni przeszło rogatkami do Bielan. W szczególności zaś było paradnieyszych poiazdów 857, a dorożek i bryczek 1289. Nie słyszeliśmy o żadnym nieszczęśliwym przypadku podczas tey przeiażdzki co baczności czuwaiącey nad porządkiem od Warszawy do Bielan Policyi, tudzież rozstawionych straż woyskowych, przypisać należy.

Rozkaz dzienny do woyska Polskiego.

w Kwaterze Główney dnia 21 Maia 1820. *w Warszawie.*

Za naywyższym rozkazem.

Postępuią na wyższy stopień.

w korpusie Artyleryi i Inżynierów.

Kapitan Inżynierów klassy 1ey Józef Koriot na Podpułkownika. — W bateryi pozycyyney konney gwardyi, Podporucznik Franciszek Piotrowski, na Porucznika; z teyże bateryi Wachmistrz starszy Michał Baranowski, na Podporucznika, z przeznaczeniem do pułku 2 ułanów; i Podofficerowie: Stanisław Miłasiewicz i Jan Łabanowski, oba na Podporuczników, pierwszy zaś z przeznaczeniem do pułku 2 strzelców konnych. — W bateryi 1ey lekkiey konney, Kapitan klassy 2ey Józef Behm, na Kapitana klassy 1ey; Podofficer Stanisław Puczyński, na Podporucznika. — W bateryi 2ey lekkiey konney, Kapitan klassy 2ey Józef Jaszowski, na Kapitana klassy 1ey. — Z kompanii 2ey pozycyyney pieszey, Porucznik Antoni Umienicki, na Kapitana klassy 2ey, z przeznaczeniem do kompanii 1ey lekkiey pieszey W kompanii 1ey pozycyyney pieszey, Porucznik Józef Błeszyński, na Kapitana klassy 2ey. — W kompanii 1ey lekkiey pieszey, Podporucznik Józef Solecki, na Porucznika. — W kompanii 2ey lekkiey pieszey, Podporucznik Józef Kożuchowski, na porucznika, z przeznaczeniem do kompanii 4tey lekkiey.

Na Podporuczników: z kompanii 2ey pozycyyney, Podofficer Samuel Czyż z przeznaczeniem do kompanii 1ey pozycyyney; z kompanii 4ey lekkiey, Sierżant starszy Adam Medyński, z przeznaczeniem do kompanii 3ey lekkiey Podofficier Dominik Bielski, oba z przeznaczeniem do kompanii 2ey lekkiey. — W kompanii 1ey lekkiey, Podofficer Jakób Grabowiecki.

Z kompanii 1wszey pozycyyney podofficer Stanisław Daszewski, na dozorcę artylleryi, z przeznaczeniem do dyrekcyi fabryki pocisków artylleryi; z teyże kompanii podofficerowie: Teofil Jankowski i Witalis Jezierski na Podporuczników, pierwszy do pułku 4go piechoty liniiowey, drugi zaś do pułku 1go strzelców pieszych.

W bataliionie saperów Porucznik Ignacy Abramowicz na Kapitana klassy 2giey z przeznaczeniem do pełnienia obowiązków Adiutanta polowego przy Jenerale tymczasowym dowódcy korpusu artylleryi i inżynierów; w tymże bataliionie Podporucznik Marcin Szkaradowski na Porucznika.

Liczyć maią starszeństwo.

w Sztabie głównym.

Adiutanci polowi przy Jenerale Kwatermistrzu Jeneralnym, Kapitanowie Skrobecki i Grabowski, pierwszy w kwatermistrzostwie gwardyi, a drugi w kwatermistrzostwie.

Przeniesieni zostaią.
w Korpusie Artylleryi i Inżynierów.

Adiutant polowy przy Jenerale dowodcy tegoż korpusu Kapitan klassy 2giey Antoni Kempfi do kompanii 1wszey artylleryi garnizonowey. —Z kompanii 1wszey lekkiey Porucznik Polakiewicz, do kompanii 2giey pozycyyney.

Naczelny Wódz.
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z oryginałem
Jenerał Szef Sztabu Głównego *Toliński.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francia.

z Paryża, 16 Maia.

Pozawczora o piątey z południa schwytano naprzeciwko pałacu ministra spraw wewnętrznych nieiakiegoś nazwiskiem *Reynalard.* Krzyczał on stanąwszy na srodku ulicy: *Niech żyie Napoleon! On powróci! On iest moim monarchą, a ia iestem żołnierzem rzeczypltey!* Niech żyie Cesarz! Wkrótce przekonano się że to był waryiat.

Anglia.

z Londynu, 16 Maia.

Dnia 10 b. m. Król JMść pierwszy raz iescze po swoiem wstąpieniu na tron dawał posłuchanie publiczne ranne. Było one świetne i liczne; przeszło bowiem z 1700 osob składało się.

Xiąże *Norfolk* w towarzystwie Lorda *Clifford* i wielu innych osob podał na temże posłuchaniu J. K. M. adres następuiący od katolików, dwadzieścia tysięcy przeszło maiący podpisów:

»*Nayiaśnieyszy Panie!* My wierni poddani W. K. M. Katolicy W. Brytańscy, z nayglębszą pokorą stawamy przed nayiaśnieyszą Jego osobą i oświadczamy nayrzetelnieysze uczucia żalu, iaki zgon naydostoynieyszego oyca W. K. M. napełnia Jego i całego narodu serca.

»Pamięć tylu odebranych dobrodzieystw od zeszłego Monarchy, nigdy się w duszach naszych niezagładzi. Po dwoch wiekach zawsze wzrastaiących prześladowań, raczył nakoniec nakłonić ucha na naypokornieysze prośby nasze błagaiące ulgi.

»Jeżeli oyczyzna uznaie nas teraz za członków swoiego ciała; ieżeli prawo pozwala iuż nam złożyć u podnożka tronu hołdy uszanowania i przywiązania naszego; ieżeli wykonanie obrzędów naszego wyznania chociaż prywatne, niewystawia iuż nas na krwawe kary; ieżeli ustawy kraiowe niezachęcaią dzieci naszych do zrywania nayświętszych i naydroższych węzłów towarzyskich; ieżeli nakoniec współrodacy niepatrzą iuż na nas iak na wygnańców i podłe istoty, wszystko to ciągłey i oycowskiey Króla zeszłego opiece winni iesteśmy, a czuiąc i umieiąc należycie cenić te nieoszacowane dobrodzieystwa, znayduiemy w sercu pociechę, iż niegdyśmy się nieokazali niegodnemi tych dobrodzieystw. Na lądach i morzach pod chorągwiami prawych obrońców oyczyzny przelewaliśmy krew naszą za iey całość i pomyślność, a postępowania nasze wewnątrz królestwa zawsze i iednostaynie dowodziły, że miłość pokoiu porządku i słuszności zawsze nas ożywiała.

»Z pokorą ofiaruiemy W. K. M. przysięgę wierności, którąśmy wykonywali naszemu ostatniemu monarsze, oddaiąc się słodkiey nadziei, że w osobie W. K. M. będziem mieć na tronie przyiaciela i opiekuna.

»Przyym Krulu sczere i gorące nasze życzenia: Oby Twe panowanie było długie, pomyślne i szczęśliwe! Oby przez niezliczony szereg wieków nayiaśnieyszy dom Brunswicki nieprzestawał panować nad sercami ludu prawego i wdzięcznego.«

Hiszpania.

z Madrytu, 10 Maia.

Jedna z gazet tuteyszych opisuiąc więzienia inkwizycyyne, konczy temi słowy: »Są to przerażaiące iaskinie, które zwiedziliśmy; unikałyby ich dzikie zwierzęta. — Zaraźliwe powietrze, iakie wyziewaią, zasmucaiąca ciechość i okropna ciemność w nich panuiące, na same wspomnienie strachem człowieka przeymuią. Nigdy nie doszedł naymnieyszy promień dobroczynnego światła do tych lochów podziemnych.«

Utworzyło się w Madrycie towarzystwo pod nazwiskiem *Athenaeum hiszpańskie*, którego Pan Arco-Aguero honorowym członkiem został obrany. Mianowało zaraz deputacyą do niego, maiącą na czele swoiem Pana Guerrero de Torris, która udała się do Jenerała Arco-Aguero dnia 19go Kwietnia. Prezes deputacyi tak do niego mówił:

»Nieśmiertelny bohatyrze, znakomity obywatelu! Patryotyczne i uczone towarzystwo, które

się pod nazwiskiem Ateneum hiszpańskiego zawiązało, a którego wszystkie prace poświęcone są publiczney pomyślności i rozszerzaniu oświecenia, winno swóy początek dobroczynnemu wpływowi wolności, którą waleczni wyspy Leon rozszerzyli od końca Półwyspu na wszystkie części monarchii naszey. Nazwisko twoie, przywiązane od tey epoki do chwalebnych przeznaczeń oyczyzny, było iednem z naypierwszych, które głos iey pocieszaiący zaniosł do uszu naszych, i zostało wyryte, w sercu wszystkich poczciwych obywatelów, aby ich czynami kierowało. Przyymiy więc obywatelu szczere podziękowanie od towarzystwa, którego tłumaczami dziś iesteśmy. Przyymiy dobrotliwie wynurzenie wdzięczności za niezliczone dobrodzieystwa, iakie zlałeś na naród przywracaiąc mu świętą księgę obeymuiącą drogie prawa iego, i na którey naymilsze iego gruntuią się nadzieie. Przyymiy nareście zapewnienie ducha braterstwa, który wszystkich członków iego ożywia, będących sprawiedliwymi ocenicielami usiłowań bohatyrstwa twoiego. Nie przestaiąc towarzystwo na tem oświadczeniu wdzięczności swóiey, prosi cię, abyś pozwolił, żeby nazwisko twoie zapisane było między nazwiskami członków i założycielów iego. Pod szczęśliwą opieką, może sobie Ateneum hiszpańskie winszować, że iego iutrzenka zaiaśnieie blaskiem, którego zaledwie mogło się spodziewać po stałych usiłowaniach i nieprzerwanem paśmie dni szczęśliwych.«

Na tę mowę obywatel Arco-Aguero z skromnością nieodzielną od prawdziwey zasługi tak odpowiedział:

»Obywatele Ateneum! Bardzo dla mnie pochlebny zaszczyt, iaki mi czynicie, mianuiąc mię członkiem towarzystwa znakomitego patryotyzmem, i którego starania muszą bydź pomyślnym skutkiem uwieńczone, bo kładą wolność i pomyślność narodową na gruntowney podstawie, iaką są cnoty i chwała. Lubo zaś małe wiadomości moie nie wiele pożytku przyniosą tak szanownemu towerzystwu, polegaycie przynaymniey na dobrey woli moiey i szczerey wdzięczności. Oby za waszym przykładem potworzyły się inne towarzystwa dla rozszerzania pożytecznych wiadomości, dla nadania kierunku publiczney opinii, i dla umocnienia węzłów, które powinny ziednoczyć Hiszpanów między sobą, i przywiązać ich do rządu Konstytucyynego.«

Na dowód, że Król Hiszpański szczerze na drodze konstytucyyney postępuie, dziennik madrycki zwany Misseellanea przytoczył co następnie:

»Gdy oiedawno Niąźę Laval de Monmorency Poseł francuzki przy królu naszym przybył do pałacu dla widzenia się z naszym ministrem spraw zagranicznych, uwiadomiony Król o przybyciu Posła kazał go zaprosić i wprowadzić do swego pokoiu. Ten, lubo nieubrany iak należało do Króla, posłuszny był wezwaniu iego. Jak tylko wszedł, rzekł Król do niego:—MCPanie! Wiem, iź są we Fran»cyi tacy, którzy powątpiwaią o szczerości »przystąpienia moiego do konstytucyynego sy»stematu, i nie lękaią się twiardzić, iż moc »okoliczności wymogła na mnie zaprzysiężenie konstytucyi. Polecam ci MCi Xiąźę, że»byś głośno takiemu mniemaniu zaprzeczył i »ogłosił, że moia przysięga była wolna i do»browalna. Szczęśliwość ludów moich była »iedynym bodźcem moim w tey mierze, i ie»stem teraz zupełnie przeświadczony, iż to iest »iedynym sposobem dopięcia wielkiego dzieła »odrodzenia się politycznego Hiszpanii. Napisz »to WCPan do twoiego dworu, i do twoich »przyiacioł.«

Włochy.

z Rzymu, 5 *Maia*.

Xięźna JMść Łukieska po pożegnaniu z Jego Swiętobliwością, udała się w dniu 2 b. m. na powrót do granic państwa swoiego.

Oyciec święty poruczył Kardynałowi *Pacca* aby zebrał wszelkie postanowienia i rozkazy sciągaiące się do zachowania rozmaitych przedmiotów starożytności i na nowo ie ogłosił. Przedmiotem tego poruczenia iest, aby się szczersze zatrudniono porządném utrzymaniem i zachowaniem wszelkich tego rodzaiu przedmiotów iuź zebranych, a wszelkiemi sposobami starano się o powiększenie ich liczby iuź to przez nowe odkopywania, iuź przez nabycia od różnych osob.

w Petersburgu.

w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.